

Technika...

McGREGOR PO POLSKU

Wygodny kokpit z bajerami: stolikami i... ukrytym prysznicem

Jachty spotykane na wodzie można podzielić na te, które zostały wykończone przez stocznie, i na te, które wykańczali sami armatorzy lub na ich zlecenie szkutnicy. Przeróbki nie są łatwe. Niektóre konstrukcje jednak dają szerokie pole do ewentualnej przebudowy.

Irmina Skawińska



Kambuz z funkcjonalnym barkiem

W jednostkach „stocznioowych” zabudowa wykonana jest na ogół z laminatu - obniża to koszty, ułatwia i przyspiesza montaż jachtu. Te walory oraz łatwość utrzymania jachtu w czystości przyciągają firmy czarterujące. Jednak po spędzeniu kilku dni na takim jachcie żeglarze dochodzą do wniosku, że kambuz mógłby wyglądać trochę inaczej, jaskółki mogłyby mieć inny kształt, głębokość i może coś jeszcze trzeba byłoby zmienić...

Drugą grupę stanowią jachty, gdzie możliwa jest, z zachowaniem wymogów konstrukcyjnych, duża dowolność zabudowy jachtu. Armator może dowolnie decydować o kształcie i wielkości kambuza czy jaskółek. Stąd też każdy taki jacht jest jedyny w swoim rodzaju.

Pod różne upodobania

Przykładem takiego rozwiązania może być prezentowany przez nas jacht, sprowadzony z zagranicy i wykończony w podwarszawskim warsztacie skutniczym.

Opisywana amerykańska konstrukcja to nietypowy na naszych wodach jacht typu McGregor, o długości ponad 8 m, szerokości około 2,50 m i wysokości stania w kabinie - 1,80 m. Obrotowy miecz gwarantuje

tuje niewielkie zanurzenie; umieszczony w podwójnym dnie balast wodny zapewnia stateczność i ułatwia transport po opróżnieniu komór.

Jacht zabudowany został w stocznii klejkami z laminatu. Znalazła się tam podwójna koja pod wanną kokpitu, jedna pojedyncza koja na lewej burcie i podwójna koja, powstająca po opuszczeniu laminowanego stołu. Po jednym sezonie z rodziną J znajomymi na Mazurach armator podjął decyzję o zmianie zabudowy jachtu.

Przebudowa

- Największą widoczną zmianą było dodanie przestrzeni pakunkowej. Stąd w części dziobowej, pod forpikiem, zamontowana została duża, wygodna szafa na ubrania. Jest na tyle duża, że swobodnie mieści się w niej pościel z koi dziobowej. Niewygodne plastikowe oparcia, montowane na burtach, wymienione zostały na jaskółki, których kształt podporządkowany został wymaganom ergonomii. Nie są może tak „pojemne”, ale spełniają swoje zadanie - rzeczy można szybko pochwycić. Usytuowana za ścianką kabiny sanitarnej wisząca szafka narożna jest idealnym schowkiem na podręczne ubrania, w której również zna-

Laminatowa zabudowa WC ułatwia sprzątnię





Praktyczność, wygoda, estetyka - wariant „wypoczynkowy” wnętrza



Wielofunkcyjny, składany stolik bez kłopotu pozwala zamienić jadalnię w sypialnię

łażło się miejsce na radio dobrej marki. Aby ograniczyć straty po ewentualnym włamaniu do jachtu, zainstalowano przenośne radio samochodowe wraz z kieszenią. W dbałości o jakość dźwięku zamontowano specjalne głośniki, odporne na działanie wilgoci. Dwa z nich zamontowano w kabinie, dwa kolejne w kokpicie.

- Rozplanowanie wnętrza kabiny przemyślane zostało od nowa.

Teraz może w niej spać 6 osób. Na pilersie zamontowany został stół o dość nietypowej konstrukcji - może być on obracany, opuszczany, podnoszony lub częściowo złożony. W zależności od potrzeb mamy więc jadalnię lub dwie podwójne, wygodne koje.

- Sam kambuz uległ również zmianie. Do pierwotnej zabudowy dodano dużą, wygodną szafkę na naczynia (wiązało się to z częściowo-

wym wycięciem wklejki pod kuchnią). Dopasowane zostało lico, które wniosło więcej ciepła w kambuzie i przypomina o trendach zabudowy, kiedy to królowały mahoń i dąb. Szafki zaprojektowano tak, iż nie ma niebezpieczeństwa, że w czasie pływania w kambuzie porządek zrobi się sam. Poprawiono też ergonomię samego miejsca przyrządzania posiłków - wszystkie niezbędne rzeczy są pod ręką. Pojawił się też nowy ważny element wyposażenia - barek. I tak jak reszta rzeczy jego zawartość jest łatwo dostępna.

- Zabudowę drewnianą wykonano ze sklejki wodoodpornej, fornirowanej sosną drobnostoiastą. W dbałości o styl wykończenie krawędzi jaskółek i szafek wykonano zostało z mahoniu. Aby zabezpieczyć drewno przed wpływem wilgoci zostało ono bardzo dokładnie polakierowane. W „ostatnim” momencie armator zmienił kolor zabudowy - całość polakierowana została lakierem barwiącym w kolorze jasnego dębu.
- W bakistach pod kojami zamontowano szereg pomp i dwa

zbiorniki: jeden ze stali kwasoodpornej na wodę pitną, dopasowany do kształtu dna, i drugi, katalogowy, plastikowy na fekalia. Ta dbałość o ekologię przydać się może w portach na Zachodzie, gdzie urządzenia odsysające nieczystości dostępne są na kei - u nas niestety nie ma ich w portach. W kranach jest woda pitna i zaburtowa. Ze względu na to, iż dno kabiny sanitarnej, jak również prysznicowej, znajduje się poniżej poziomu wody, zainstalowano pompę, która samoczynnie wtacza się w czasie korzystania z prysznica. Kabina sanitarna wykonana została w całości z laminatu, co stanowi duże ułatwienie w utrzymaniu czystości i zapewnia szczelność tego pomieszczenia. Jacht wyposażony jest również w pompę zęzową.

- Na pokładzie też pojawiły się pewne istotne zmiany. Zamontowano zmodernizowany, otwarty kosz dziobowy umożliwiający wchodzenie i wychodzenie na keję z podwójnie składaną drabinką do wody. Wykonany został również duży, stały stół kokpitowy, montowany na słupku koła sterowego. W czasie pływania, po złożeniu teleskopowej nogi i skrzydeł, „mebel” nie przeszkadza żeglarzom. Stolik wykonano z tworzywa sztucznego, mogą przy nim biesiadować cztery osoby. Cała obsługa jachtu sprowadzona została do kokpitu, na stole jest też busola i podręczny pojemnik na dwie puszki. W kolumnie koła sterowego ukryty został prysznic na wodę czystą (zasilany jest on oddzielną pompą); służy on załodze do opłukania się po pływaniu w słonej wodzie. W kokpicie zainstalowano pompę na wodę zaburtową, co ułatwia utrzymanie jachtu w należytej czystości.

Oczywiście, najlepiej pomyśleć o wykończeniu jachtu od razu u skutnika. Uzyskamy wtedy niepowtarzalne wnętrze, którego architektem będzie sam armator.

W artykule wykorzystaliśmy materiały firmy „Drakkar”

Tel. 0-603 779 436

Fot. Archiwum Stylowy Dom